



POZNAŃ
WTOREK
19
WRZESIEŃ
1967

Wydanie A
Nr 221 (7338)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

„Jesień — 67”

Co na targach — to w sklepach?

Otwarte w niedzielę Targi Krajowe cieszą się dużym powodzeniem nie tylko u wystawców, ale również zwiedzających i oficjalnych gości. W niedzielę zapoznawał się z ekspozycją m. in. wicepremier Eugeniusz Szyr, ministrowie — Edward Sznajder, Janusz Hryniewicz i Eugeniusz Stawiński, którym towarzyszył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydłak. Tego samego dnia wicepremier Szyr podzielił się z dziennikarzami swymi uwagami na temat jubileuszowej ekspozycji.

Ktokolwiek zwiedził już „Jesień-67” wdaje się teraz w ocenę jej oferty i realności. Jakże więc są te Targi?

Przyjmując, że hasło „co na

E. Ochab przyjął Tran Van Tu

Przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Edward Ochab przyjął 18 bm. w Belwederze stałego przedstawiciela Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Polsce — Tran Van Tu.

Stali przedstawiciele NFW wręczyli Edwardowi Ochabowi uchwalony na nadzwyczajnym zjeździe Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego program polityczny frontu. (PAP)

Targach, to w sklepach” staje się już w pełni realne, możemy liczyć na dobre kontrakty handlowców. Z ogólnej jesiennej oferty wartości 38 mld zł, przeszło połowę towarów zapewnia kluczowy przemysł lekki. Szczególnie korzystnie prezentuje się tu odzież, zwłaszcza lekkie ubiory dla pań, o bogatej kolorystyce i niewysokich cenach. Dostosowano także do aktualnej mody wzory obuwia damskiego. Galanteria tekstylna, pamiątki, zabawki, dziełnictwo dowodzą, że producenci zadają sobie wiele trudu aby mimo ilościowych braków zaopatrzenia rynku nie obniżyć lotów w dziedzinie wzoru i jakości.

Przemysł ciężki jak co roku demonstruje handlowcom wiele atrakcyjnych nowości, zwłaszcza dla wyposażenia gospodarstw domowych. Są to nowe lodówki dostosowane do

wyposażenia naszych małych mieszkań, miniroboty, szeroko ekspozycyjny turystyczny sprzęt pływający, kuchenny. Na wyróżnienie zasługuje także wystawa mebli, zwłaszcza produkcji przemysłu zdecentralizowanego. Dowodzi ona, że tzw. drobni wytwórcy osiągnęli już poziom wzornictwa i jakości wykonania nie odbiegający od poziomu w przemyśle kluczowym.

Uwaga ta dotyczy wielu in-

ciąg dalszy na str. 2

Złot byłych żołnierzy Armii „Poznań”

Podniosłe chwile przeżyli w niedzielę żołnierze Armii „Poznań”, którzy zapisali piękne karty w historii bohaterskich zmagania narodu polskiego z hitlerowskim najeźdźcą. Po raz pierwszy od 28 lat zjechali się ze wszystkich stron województwa, by swoim uczestnictwem w zlocie potwierdzić ten sam głęboki patriotyzm i umiłowanie narodu, które cechowały ich w 1939 roku.

Na zbiórce na Placu Wolności stanęło około 2 tysięcy żołnierzy. Byli też dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii gen. bryg. R. Abraham, dowódca dywizji piechoty płk M. Mozdyniewicz oraz płk L. Głowacki. Po przemarszu ulicami miasta i złożeniu wieńców pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Wielkiej Sali Pałacu Kultury odbyła się uroczysta akademii. Uczestniczyli w niej żołnierze Armii „Poznań”, przedstawiciele partii politycznych, władz, organizacji społecznych i wojska polskiego.

Po powitaniu przybyłych przez prezesa Zarządu ZBoWiD H. Mazura, o historii walk wrześniowych, o bohaterstwie i patriotyzmie żołnierzy polskich w referacie o licznościowym mówił płk M. Ignatowicz. Miłym akcentem akademii było krótkie wystąpienie młodzieży ze szkoły nr 4, która w dniu 16 bm. wyróż-

nioma została nadaniem imienia Armii „Poznań”. Rezolucja potępiająca odradzający się militarizm w



Na zdjęciu: moment składania wieńca pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.
Fot. — K. Przychodźki

NRF, zbrodniczą agresję USA w Wietnamie i Izraela na kraje arabskie, zakończyła część oficjalną akademii.

Z zainteresowaniem uczestnicy zlotu oglądali film „Westerplatte”. Najwięcej jednak czasu na wspomnienia poświęcono na obiedzie, który przygotowała Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych na Gołecinie. (jk)

Dyplomy dla laureatów

W łazienkowskim pałacu na wodzie odbyła się w niedzielę uroczystość wręczenia dyplomów laureatom nagród za twórczość artystyczną w 1967 roku.

W uroczystości udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko i kierownik Wydziału Kultury KC Wincenty Kraśko.

W imieniu nagrodzonych podziękował aktor scen warszawskich Tadeusz Fijewski.

PAP

Ku przestrodze trucicieli ryb!

Wydział Gospodarki Wodnej Prezydium WRN w Kielcach zakończył dochodzenie, zmierzające do wykrycia winnych masowego zatrucia ryb w Radomce. Badania wykazały, że sprawcami zanieczyszczenia rzeki były radomskie zakłady przemysłowe, a w szczególności garbarnie „Radokół”, Spółdzielnia Chemiczna „Spoiwo” oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów-Kanalizacyjne.

Sprawa skierowana została do Prokuratury w celu wszczęcia postępowania karnego w stosunku do winnych zanieczyszczenia rzeki. PAP

Jak realizować program rozwoju produkcji eksportowej

Narada aktywu politycznego i gospodarczego Wielkopolski

Sprawy realizacji zadań Wielkopolski w dziedzinie eksportu były wczoraj przedmiotem narady aktywu polityczno-gospodarczego przemysłu elektromaszynowego zorganizowanej przez Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu.

W obradach udział wzięli: wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Olechowski, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jerzy Gąwrysiak, oraz liczni przedstawiciele central handlu zagranicznego, zjednoczeń przemysłowych, komitetów powiatowych PZPR i zakładów przemysłowych. Naradę prowadził Bolesław Popiela — przewodniczący Komisji Aktywizacji Produkcji Eksportowej KW PZPR w Poznaniu.

Na wstępie wiceminister T. Olechowski przedstawił zasady niebezpiecznej nartużycielki handel zagraniczny Polski, podkreślając, że nadal sprawą najważniejszą jest aktywizowanie eksportu w dziedzinie maszyn i urządzeń oraz rozszerzenie oferty opłacalnych artykułów przemysłowych,

konsumpcyjnych. Realizacja naszych zamierzeń wywozowych nie pozostaje bez wpływu na przywóz towarów, także dla potrzeb rynku.

W drugim punkcie obrad, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW — Henryk Sitarek wygłosił referat o realizacji Programu Rozwoju Produkcji Eksportowej na lata 1966/67, uchwalony przez wojewódzką instancję partyjną wiosną ub. roku. W programie tym zamierzono dodatkowo produkcję dla handlu zagranicznego wartości 1.906 mln zł.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy zamierzenia te są realizowane niezadowalająco. Złożyło się na to kilka przyczyn, m. in. nie realne planowanie, brak porozumień z centralami handlu zagranicznego i brak bieżącej kontroli wykonania. Niektóre zakłady nie umiały zapewnić sobie dostaw kooperacyjnych wysokiej jakości, inne — zdobyć zamówień.

Jednocześnie wiadomo, że jest wiele dobrych inicjatyw i pomysłów produkcyjnych, a dla ich realizacji niewiele trzeba. Nieraz chodzi o skrócenie okresu przegotowania lub po prostu o usunięcie przeszkód organizacyjnych. Są również zakłady, które mogłyby podjąć produkcję eksportową, ale się przed nią wstrzymują, choć centrale h. z. mają gotowe propozycje.

W dyskusji podkreślano potrzebę uregulowania spraw związanych z kryteriami opłacalności, cenami i koordyna-

cją produkcji. Istotną kwestią jest także, zdaniem dyskutantów, sprawa zwiększenia opłacalności działania c.h.z. i poprawy kooperacji przemysłowej oraz zmian w systemie nagradzania za eksport.

Podsumowania obrad dokonał sekretarz KW — Jerzy Gąwrysiak, nadmienając na wstępie, że wprowadzie krytykowanie tu zakłady zajmujące się produkcją dla handlu zagranicznego, ale podobne uwagi odnoszą się i do tych przedsięwzięć, które eksportem się nie zajmują, chociaż mają po temu warunki. Wzbrania nie się przed eksportem jest postawą zasługującą na krytykę.

Mamy w Wielkopolsce aktywni działający na rzecz eksportu, mamy dobry program jego aktywizacji, ale brak nam jeszcze umiejętności zabezpieczania realizacji tych zamierzeń. Tym bardziej to przykre, że program ten powstał w Wielkopolsce, znanej z sumiennego wykonywania podejmowanych zobowiązań.

W dalszej części swego wystąpienia sekretarz J. Gąwrysiak powiedział, że trzeba zabiegać o zmianę stosunku niektórych ludzi do zagadnień eksportu, o lepszą współpracę z c.h.z., o skuteczniejszą kontrolę wykonywanych zadań, by podjąć działania, które do pomocy naszej gospodarce wykonać lepiej plany handlu zagranicznego. (z)

87 instrumentów w II etapie konkursu lutniczego

Wczoraj zakończył się I etap prac jury III Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. H. Wieniawskiego. Spośród 155 zgłoszonych do konkursu instrumentów jury dopuściło do II etapu — 87. I etap eliminacji obejmował dwa podetapy: ocenę budowy i cech dźwięku instrumentów (ekspertyzy w tej dziedzinie wydawali tylko fachowcy — lutnicy wchodzący w skład jury konkursu) oraz analizę walorów wszystkich instrumentów.

Praca jury w II etapie polegać będzie na indywidualnej analizie poszczególnych instrumentów. Ten etap prac sądu konkursowego zakończy się przypuszczalnie w czwartek, 21 bm. (o)

Nadzwyczajna sesja ONZ

W poniedziałek wznowiła pracę nadzwyczajna specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ. 93 głosami przy 3 wstrzymujących się (wśród nich delegacja Izraela), Zgromadzenie zaaprobowало projekt rezolucji przedstawiony przez delegację Finlandii, Szwecji i Austrii.

Rezolucja ta stwierdza, że Zgromadzenie Ogólne po rozpatrzeniu sprawy o poważnej sytuacji na Bliskim Wschodzie i wyrażając głębokie zaniepokojenie z powodu tej sytuacji, postanawia włączyć jako jedną z naczelnych spraw porządku dziennego kolejnej sesji Zgromadzenia kwestię omawianą na sesji nadzwyczajnej.

Po głosowaniu zabrał głos przedstawiciel ZSR, N. Fiedorenko i podkreślił, że sytuacja na Bliskim Wschodzie i nie tylko tam, lecz także w innych rejonach świata, jest niezwykle napięta. Agresja izraelska dokonana w wyniku zbrodniczej zmyśli najbardziej reakcyjnych sił międzynarodowego imperializmu przeciwko państwom arabskim postawiła świat w obliczu nowej, poważnej próby.

Nikt nie może mieć wątpliwości — kontynuował Fiedorenko — że Tel-Awiv bez potężnych sojuszników i protektorów nie ośmieliłby się prowadzić swojej polityki agresji i przeciwstawić się sąsiednim narodom arabskim, wspaniałym państwom pokojowym i organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegat amerykański ograniczył się w praktyce do „ubolewań” nad wznowieniem ostrej polemiki i zapowiedział przedłożenie w najbliższych dniach „konstruktynych” propozycji w sprawie uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. W czasie posiedzenia zabierali głos również przedstawiciele Iraku i Tunezji dając wy-

raz nadziei iż Zgromadzenie Ogólne ON nie dopuści do utrzymania przez Izrael owoców jego agresji przeciwko krajom arabskim.

Wystąpienie delegata izraelskiego odzwierciedliło ponad wszelką wątpliwość nieprzejednaną stanowisko rządu izraelskiego w kwestii zlikwidowania skutków agresji przeciwko krajom arabskim.

Dzisiaj rozpoczyna się regularna 22 sesja Zgromadzenia. Dokonany zostanie wybór jej przewodniczącego. (PAP)

W Środzie rozpoczęły się uroczystości 700-lecia

Cały tydzień odbywać się będą w Środzie imprezy okolicznościowe z okazji 700-lecia nadania praw miejskich. Zapoczątkowano je w ub. niedzielę bardzo uroczystie — wspólną sesją rad narodowych: Miejskiej, Powiatowej i Gromadzkiej.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący Prezydium MRN — Teofil Jodłowiec, zaznaczając, że jubileusz miasta jest jak najściślej związany z powiatem bowiem rozwijało się ono razem z całą Ziemią Śródka.

Następnie, przy tłumnym udziale mieszkańców miasta i powiatu, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Wacław Waligóra dokonał odsłonięcia pomnika obrazującego siedem wieków rozwoju Środy.

Reszta niedzielnej imprezy upłynęła pod znakiem rolnictwa. W sąsiadującej z miastem wsi Zrenica otwarto bowiem wystawę uwypuklającą rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz postęp techniczny na wsi. W zorganizowanym tamże obchodzie dożynkowym uczestniczyli liczni goście, a między innymi I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, prezes WK ZSL, — Józef Wroniak, prezes WZKR — Tomasz Malinowski. Przemówienie dożynkowe wygłosił I sekretarz KP PZPR — Leon Orlikowski, ukażując rozwój rolnictwa śródka w naszym dwudziestolecu. W części artystycznej wystąpiły liczne zespoły regionalne. (kj)

W środę po spotkaniu w gminie zakładowej Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych „Motowidła” goście węgierscy przyjeżdżający z Poznania, Zakłady Przemysłu Spirytusowego oraz Krajowe Targi „Jesień 67”. W godzinach wieczornych delegacja wyjeżdża do Łodzi. (PAP)

Dziennikarze węgierscy w Poznaniu

Do Poznania przybyła 6-osobowa delegacja Stowarzyszenia Dziennikarzy Węgierskich. Na jej czele stoi członek KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej László Bakoc. Dziennikarze w dniu dzisiejszym będą gościli w powiecie chodzieskim, gdzie zapoznają się z problematyką kulturalną — oświatową oraz zwiedzają Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu.

W środę po spotkaniu w gminie zakładowej Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych „Motowidła” goście węgierscy przyjeżdżający z Poznania, Zakłady Przemysłu Spirytusowego oraz Krajowe Targi „Jesień 67”. W godzinach wieczornych delegacja wyjeżdża do Łodzi. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i gwałtowne drobne przelotne opady. Temperatura od 18 do 22 st. Wiatry słabe.

Atasi proponuje:

Połączenie czterech państw ZRA, Algierii, Iraku i Syrii

Szef państwa syryjskiego, N. Atasi odczytał w niedzielę przez radio treść deklaracji politycznej rządzącej w Syrii partii Baas.

Dr. Atasi zaproponował połączenie ZRA, Algierii, Iraku i Syrii w jedno państwo arabskie. Szef państwa syryjskiego wezwał do jak najszybszego podjęcia kroków na rzecz zuniifikowania gospodarki i armii czterech państw arabskich, celem położenia kresu okupacji przez Izrael terytoriów arabskich zagarniętych podczas pierwszej wojny.

Partia Baas wezwała kraje arabskie do kontynuowania bojkotu naftowego sojuszników Izraela. Dr. Atasi podkreślił, że Syria nie wznosi stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych ze Stanami Zjednoczonymi.

„Jesień — 67”

Dokończenie ze str. 1

nych eksponatów wystawców zrzeszonych w Komitecie Drobnej Wytwórczości. W niektórych dziedzinach, jak np. w branży tzw. 1001 drobiazgów, gdzie ci producenci osiągnęli już wyłączność dostaw na rynek, obserwujemy wiele nowych, pomysłowych i potrzebnych wzorów. Z oficjalnych wypowiedzi — wiceprzewodniczącego KWD Stanisława Gabryla — wynika, że oferta tych wystawców jest w pełni realna, choć niemała (ponad 9 mld zł). Taką jest zresztą konieczność targowa: skoro dostarczają oni na rynek 25 proc. całego zaopatrzenia, muszą być dobrze przygotowani do zawierania umów na Targach Krajowych. Z drugiej strony odczuwają już rezultaty przedsięwzięć resortu handlu dla zapewnienia realności oferty i prawidłowego jej wykorzystania przez handel. Przedstawiciele KJW sami mówią dzisiaj, że to już jest dla nich nowa, korzystna atmosfera — rzeczywistych targów o dobry towar.

Jak wynika także z oświadczenia ministra handlu wewnętrznego Edwarda Sznajdera, tę atmosferę rzetelności ze strony producentów i handlu w kontraktach targowych rozciągnięto na wszystkich uczestników „Jesieni-67”. (zs)

„Koziołki” płacą

W 540 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 17 września 1967 r., wpłynęło 365.120 zakładów. Fundusz wygranych wyniósł 602.448 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 2 i 4 regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I i II stopnia rozdzielona zostanie na wygrane niższych stopni. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 — zł. Stwierdzono: 39 „czwórek” po zł. 4.681, — 98 „trójek premiiowych” po zł. 1.757, — „trójek” po zł. 74, — 1.897 „dwójek premiiowych” po zł. 26, — 25.632 „dwójek” po zł. 6, —. Losowanie 541 gry odbędzie się w dniu 24 września 1967 r. w Poznaniu przy ul. Hetmańskiej podczas wystęgu motocyklowego o godz. 14.00. (K-7372)

Kto został okradziony?

Komenda Dzielnicy MO Warszawa Praga-Południe prowadzi dochodzenie przeciwko Janowi Gabryśowi s. Romualda ur. 19. 9. 1941 r. w Warszawie zam. Szczecin ul. Heleny 18 m. 2.

Rysopis: wzrost 172, postać wysmukła, włosy gęste jasno blond, twarz pociągła, czoło wysokie, czołowe, oczy niebieskie, brwi jasno blond zrosnięte, nos mały, gruby, szeroki, prosty, uszy małe, usta średnie, wargi cienkie.

Włada językami: szwedzkim, angielskim i rosyjskim. Znaki szczególne: z lewej strony klatki piersiowej blizna po operacji serca. Z prawej strony klatki piersiowej blizna ukośna długości ok. 30 cm po operacji oskrzeli. Na prawej ręce tatuaż przedstawiający marynarza z falką, pod nim napis „okey”, na przedramieniu tatuaż koła sterniczego z kotwicą. Na lewym przedramieniu wytatuowana głowa kobiety, oraz liczne ukośne blizny. Na prawym udzie wytatuowana dużych rozmiarów głowa kobiety.

Komunikat „NURT-u”

Redakcja miesięcznika „Nurt” zawiadamia, że przedłuża termin nadsyłania rozwiązań „Labiryntu” do dnia 23. 9. 67.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 19 IX 1967 Nr 221 (7338)

Wizyta de Gaulle'a w Polsce nadal nie daje spać bońskim rewizjonistom

„Z uwagą odnotowuje się w Bonn rozmowę, jaką przeprowadził w Paryżu ambasador NRF Klaiber z ministrem spraw zagranicznych Francji Couve de Murville'em. Interpretuje się to wydarzenie jako jedno z ogniw akcji dyplomatycznej, podejmowanej obecnie przez rząd zachodniemiecki w sprawie wizyty gen. de Gaulle'a w Polsce.

Innym wydarzeniem z tego zakresu jest wezwanie do Bonn szefa misji handlowej NRF w Warszawie Heinricha Buexa dla „złożenia sprawozdania” na temat pobytu w Polsce prezydenta Francji. Obserwatorzy przypuszczają, że sprawa stanowiska Francji wobec granicy na Odrze i Nysie nieprędko zejdzie tu z pola widzenia, a tym samym i z porządku dziennego kontaktów dwustronnych między Bonn i Paryżem.

Donosząc o spotkaniu Klaibera z Couve de Murville'em

Wypadki drogowe:

62 — w kraju 27 — w Wielkopolsce

W sobotę i niedzielę zanotowano na terenie kraju 62 wypadki drogowe, w których zginęły 23 osoby, a 70 odniosło rany. Wśród ofiar śmiertelnych było dwoje dzieci, a wśród rannych 9. Najwięcej kraks spowodowali motocykliści.

W tym smutnym bilansie po ważny jest udział kierowców z Wielkopolski. Na naszych drogach wydarzyło się bowiem 27 wypadków, w których śmierć poniosły 3 osoby, a 25 doznało ciężkich obrażeń.

Komenda Główna Straży Pożarnej zanotowała w tym samym czasie na terenie kraju 129 pożarów, w tym 5 w państwowych gospodarstwach rolnych, 3 w obiektach przemysłowych i 2 pożary lasów. Przyczyną pożarów była nieostrożność osób dorosłych i dzieci. (PAP)

„Aurora” — jedno z największych przedsięwzięć harcerskich

Akcja „Aurora” podjęta z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej to jedno z największych dotychczasowych przedsięwzięć Związku Harcerstwa Polskiego.

Jej współorganizatorami są Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

poniedziałkowe gazety zachodniemieckie głoszą, iż ambasador NRF jeszcze raz dał wyraz stanowisku Bonn w sprawie Odry-Nysy, odrzucając po nownie poglądy Francji w tej kwestii, które tak jednoznacznie i demonstacyjnie wyraził w czasie pobytu w Polsce gen. de Gaulle'a....

Według paryskiego korespondenta ADN, ambasador NRF Klaiber w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Francji „oficjalnie wyraził dezaprobatę stanowisku zajętemu przez prezydenta de Gaulle'a w Polsce”.

Boński korespondent Tanjuga pisał także, że rząd NRF „postanowił zażądać od Paryża wyjaśnienia wypowiedzi złożonych przez prezydenta de Gaulle'a w sprawie wschodnich granic niemieckich, podczas wizyty w Polsce.

ADN cytując przemówienie ministra kultury Nadrenii-Westfalii, Fritz Holthoffa, wygłoszone na rewizjonistycznej imprezie w Duesseldorfie, Holthoff oświadczył, że „Śląsk jest najbardziej niemiecką z wszystkich niemieckich prowincji” i skrytykował wypowiedź prezydenta de Gaulle'a, że Za brze jest „najbardziej śląskie z wszystkich śląskich i przez to samo najbardziej polskie z wszystkich polskich miast”. Przemówienie to wygłoszone zostało w związku z wreczeniem „nagrody górnośląskiej” profesorowi Erichowi Przywarowi za jego prace „historyczne” na temat Śląska.

Korespondent PAP red. Roszkowski wskazuje, że na marginesie wizyty generała de Gaulle'a w Polsce zaostrzyły się wewnętrzne międzypartyjne roz-

grywki w NRF. Tak np. prze mawiając w Hammelburgu (Bawaria) poseł do Bundestagu z ramienia CSU, Max Schulze-Vorberg, nie tylko krytykował generała de Gaulle'a, ale zaatakował również ministra spraw zagranicznych NRF, Brandta, za nie dość energiczne wypo wiedzi na temat problemu niemieckiego. (PAP)

Amerykański duchowny apeluje

Zwierzchnik amerykańskiego kościoła episkopalnego, biskup John Hines wystąpił w niedzielę w Saettie w stanie Washington z gorącym apelem do całego społeczeństwa USA, by poprosiło z pomocą finansową w celu polepszenia warunków bytu amerykańskich Murzynów. (PAP)

Premier rodezyjski zapowiada dalsze kroki antybrytyjskie

Egzekucje dla celów... „humanitarnych”!

Premier rodezyjski, Smith zapowiedział, że zjazd rodezyjski rządzącej partii „Front Rodezyjski”, który rozpocznie się za dwa tygodnie, rozpatrzy szereg propozycji utwierdzających całkowite oderwanie się Rodezji od W. Brytanii.

Wśród tych propozycji jedna dotyczy ustanowienia nowego sztandaru i godła państwowego oraz odznaczeń. Jak pisze korespondent Tanjuga z Londynu, brytyjskie koła rządowe, które ciągle jeszcze mają nadzieję na osiągnięcie kompromisu z rządem Smitha, oczekują z dużym zainteresowaniem zjazdu „Frontu Rodezyjskiego”. Jeśli zjazd uchwali zapowiedziane propozycje, będzie to oznaką, zdaniem kół londyńskich, że Rodezja nie chce kompromisu z W. Brytanią.

„Przeszło 80 Afrykańczyków skazanych na karę śmierci oczekuje egzekucji w więzieniach rodezyjskich” — informuje z Londynu korespondent Tanjuga. Niektórzy ze skazanych żyją „w cieniu szubienicy” od kilku już lat i dlatego władze rodezyjskie postanowiły zarządzić egzekucję ze względu „humanitarnych”. Rodezyjski minister sprawiedliwości, Lardner-Burke, oznajmił dwa tygodnie temu w parlamencie, że powzięto już decyzję co do sześciu oskarżonych: trzech spośród nich zginie na szubienicy.

Telefony

* Na kiepski dowcip zdobył się nieznany sprawca podrzucając wieczorem świecę dymną na korytarz Urzędu Pocztowego przy ul. Kościuszki. Wśród obecnych wybuchł popłoch. Wezwana straż przywróciła spokój.

* Na ul. Dąbrowskiego autobus wpadł na trolejbus linii nr 103. Pojazdy uległy uszkodzeniu, ofiar w ludziach nie było.

* Kilka groźnych pożarów zanotowano wczoraj w województwie. W Przybyławie spłonął dach i część domu mieszkalnego a na budowie bazy PKS w Ostrowie spłonęło 500 sztuk płyt pilśniowych. (za)

Rocznica bitwy o Anglię

W niedzielę w 27 rocznicę bitwy o Anglię, atache wojsko wojs, lotniczy i morski ambasady PRL w Londynie piki Jerzy Kaczorek złożył wieniec u stóp pomnika lotników polskich w Northolt. Obecni byli: konsul generalny PRL w Londynie Tadeusz Martynowicz oraz przybyli z kraju przedstawiciele lotnictwa polskiego piki St. Skalski.

W uroczystości wzięli także udział Bronisław Malinowski, przedstawiciel Stowarzyszenia Lotników Polskich w W. Brytanii, Adam Krajewski ze Zrzeszenia Polonii Polskiej i Stanisław Czajkowski z „Klubu Olimpijczyka” oraz liczni uczestnicy bitwy o Anglię. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Ośrodek harcerski w Luboniu przyjął imię

poznajskiego komunisty

Podniosła uroczystość przeżyli w ubiegłą niedzielę harcerze Lubonia i okolicznych osiedli. Na zlocie odbytym na placu przylegającym do terenu byłego obozu koncentracyjnego w Zabikowie otrzymali oni z rąk przewodniczącego Prezydium MRN w Luboniu Mariana Woszczalskiego sztandar ufundowany przez społeczeństwo lubońskie oraz imię wspólnego rewolucjonisty poznajskiego Jana Mazurka.

W uroczystości brała m. in. udział żona zamordowanego w Zabikowie w 1944 r. sekretarza Komitetu Powiatowego PPR Jana Mazurka — Emilia. Jej serdeczne, nacechowane troską o przyszłość młodzieży — słowa, z którymi zwróciła się do rzeszy harcerskiej, zostały wysłuchane przez młodzież z uwagą i głębokim wzruszeniem. Zebrani harcerze odbierając sztandar i imię dla swego ośrodka — przyrzekli kształtować swe charaktery według wzorca wielkiego patrioty i komunisty — Jana Mazurka. (az)

Nowi ambasadorowie

Jugosławii w Polsce i ZSRR w Kairze

Do Warszawy przybył 16 bm. nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w Polsce Arso Milatović, który po przyjeździe przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ ambasadora Edwarda Bartola. Bliskoschodnia Agencja MEN podaje, że w niedzielę wieczorem przybył do Kairu, aby objąć swe funkcje nowy ambasador Związku Radzieckiego S. Winogradow (dawniej był ambasadorem ZSRR w Paryżu). (PAP)

„Prix Italia”

dla „Pasji” Pendereckiego

Na odbywającym się we Włoszech międzynarodowym konkursie radiowo-telewizyjnym główną nagrodę „Prix Italia” otrzymała „Pasja” Krzysztofa Pendereckiego. (PAP)

Zmarł Adam Bilski

Dzisiaj o 14.30 na Junikowie odbędzie się pogrzeb Adama Bilskiego. Jego odejście okrywa żałoba w szczególności poznajskie teatry dramatyczne, z którymi związany był od 45 parów lat. Był również w pierwszych latach po wojnie, prawie od pierwszych miesięcy 1945 roku, współpracownikiem naszej redakcji jako rysownik, karykaturzysta oraz ilustrator. Adam Bilski reprezentował starą szkołę plastyki, co niekiedy wyrażało się w jego scenografiach do sztuk wystawionych w Poznaniu. Z grona przedwojennej cyganerii poznajskiej ubył człowiek o złotym sercu i szlachetnym charakterze. (thn)

Instytucjom, zakładom pracy oraz wszystkim, którzy z okazji

„DNA KOLEJARZA”

przesłali życzenia i gratulacje serdeczne podziękowanie

składa

PREZYDIUM DOKP W POZNANIU

K7504

W sobotę, dnia 16 września 1967 r. zmarł

ADAM BILSKI

dlugoletni scenograf naszych teatrów.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 IX 1967 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA — składają

RADA ZAKŁADOWA ZW. ZAW. PRAC. KULTURY

I DYREKCJA

TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU

M7536

JAN ZAKRZEWSKI

Po trzech latach

Sława ich była trudna. Rozgłos, jaki uzyskali przed trzema laty, nie przypominał w niczym zawrotnych i krótkich karier gwiazdorów estrady. Bo też była to żmudna kariera, skutecznego myślenia, wybiegającego poza uznane ramy i schematy. Była to kariera samorządności i ekonomicznego rachunku. Sława przyszła później, gdy bielska tabliczka mnożenia miejscowych inicjatyw rządu — stała się, za aprobatą IV Zjazdu partii, wiodącym przykładem dla całego kraju.

Zanim to jednak nastąpiło, bielszczanie musieli w pojedynkę łamać liczne bariery pionowego zarządzania gospodarką w terenie, by udowodnić, że lepiej i skuteczniej mo-

żna nią zarazem zarządzać z bliska, przez władze terenowe, koordynujące całość przedsięwzięć w poziomie mikroregionu.

W Bielsku byliśmy przed trzema laty, gdy bohaterów jeszcze nie zmęczyła sława. Fascynowała już wówczas świeżość spojrzenia miejscowego aktywizmu na sprawy przemysłu, od którego wszystko się zaczęło. Czyniąc się odpowiedzialnym w pełni za działalność gospodarczą, aktywnie ten przemysł przysięgł tok zarządzania i resortowej (tylko) podległości przedsiębiorstw, włączając zakłady różnych branż w orbitę wspólnych bielskich przedsięwzięć. Czy to był jeden ogólny magazyn zapasów surowców, barwników, części zamiennych, boźnica kolejowa i laboratorium, międzyzakładowa służba zdrowia, szkoła zawodowa, czy też transport, spedycja przy robót gotowych, a nawet pralnia odzieży roboczej — zawsze wszystkich użytkowników łączył interes wspólnego działania, koncentracji podobnych wysiłków, rozdzielonych przedtem osobnymi inicjatywami, budżetami 40 bielskich przedsiębiorstw, strukturą zarządzania ich przez 35 zjednoczeń i 8 resortów...

Pisał o tym („Głos” z 7 i 11 kwietnia 1964 r. „Bielska tabliczka mnożenia”), gdy Bielsko ze swej niespokojnej sławy nie miało nie prócz trudności. Dopiero potem, po Zjeździe, przyszły rozgłos i uznanie. Jeszcze później bielska szkoła myślenia i zarządzania stała się powszechnym systemem zarządzania w terenie przy pomocy koordynacji poziomej, stała się przykładem samodzielności.

Rzecz jasna Bielsko nie uzyskało patentu na dobre pomysły i koncepcje, jego wzorem — a i bez tego wzoru — powszechnie się zasada terenowej koordynacji. Było ono jednak pierwsze, najwcześniejsze, to można też było dostrzec efekty. Tak to ciekawie rezultaty, trafiliśmy tam ponownie, gdy spowszedniały już rozgłos i bielski styl myślenia.

Odnajdywanie wyników tamtejszych inicjatyw, przetransformowało się w ponowną ekscytację. Oto z 36 przedsięwzięć, które pięć lat temu za aprobatą wszystkich przedsiębiorstw i zakładów umieszczono na liście tematów objętych współdziałaniem i koordynacją — większość została już zrealizowana, przynosząc wielomilionowe oszczędności. W sposób optymalny wykorzystano tu ludzką energię i zaangażowanie oraz posiadane środki. Dobroczynne tego skutki odczuwają dzisiaj zwłaszcza zakłady przemysłu włókienniczego, którego Zjednoczenie znajduje się na miejscu, w Bielsku. O tych wszystkich rezultatach mówi się tam jednak mimochodem, bo są to rzeczy sta-

re i znane, bielszczanie rozliczyli się z nich przed dwoma laty. Dzisiaj absorbują ich problemy nowe. I one właśnie znalazły się na kolejnej liście, wyłonionej z przemyśleń i gospodarskich dyskusji. Choć to z pozoru suche wyliczenie zadań i efektów, wyczuwa się w tym planie subtelność myśli działaczy i rękę KSR-ów, więc i praktycznych robotniczych ogniw zarządzania przemysłem i koncepcyjnych pracowników technicznych, ekonomicznych.

Oto drugi etap budowy boźnicy kolejowej dla kilku zakładów — efekt oszczędności w roku ubiegłym — 700 000 zł. Skoordynowanie gospodarki surowcami włókienniczymi i przedziałem dla potrzeb eksportu bielskich fabryk, przez utworzenie magazynu interwencyjnego, niezależniającego producentów od kaprysów bieżących dostaw, przyniosło w jednym roku (ubiegłym) 102 000 zł oszczędności. Dalsza koncentracja zaopatrzenia w części za mienne do maszyn dla bielskich fabryk pozwoliła w roku minionym zaoszczędzić czasu i nerwów, a zarazem ponad 4,4 mln zł, dzięki ustaleniu realnego normatywu tych zapasów. Opracowanie planu lokalizacji bielskiego przemysłu lekkiego przyspieszy o kwartał ukończenie inwestycji, co da wcześniejszą akumulację wartości 16,2 mln zł. Ogółem dziewięć tego rodzaju przedsięwzięć ma do 1970 r. przynieść efekty organizacyjne i oszczędność 54,3 mln zł.

A bielski plan zawiera jeszcze 18 problemów, których efekty nie sposób wyliczyć, choć wiele z nich zostało już zrealizowanych. Tak np. uruchomiono w ubiegłym roku wspólną dla tamtejszego przemysłu szkołę zasadniczą metalową, wieczorową Wyższą Szkołę Ekonomiczną, zorganizowano punkt informacji o usługach dla ludności i giełdę towarową drobnej wytwórczości dla zaopatrywania miejscowego handlu. Pozostaje jeszcze kilka problemów do realizacji, m. in. zorganizowanie wielobranżowej hurtowni artykułów elektrotechnicznych, za instalowanie urządzeń ogrzewczych dla dwóch rejonów przez myślowo - mieszkalnych, wprowadzenie jednolitych środków transportu wewnątrzzakładowego, koordynacja zakupów i wykorzystania aparatury naukowej - badawczej dla bielskich zakładów.

Dla tamtejszego aktywu jeszcze istotniejsze jednak są inne sprawy. Z doświadczeń koordynacji poziomej wyciągnęli oni wnioski daleko idące w głąb zagadnień zarządzania terenem. Pobudzeni uchwalili IV Plenum KC, przystąpili do tego problemu we właściwy sposób, nowatorski sposób. Ale to już osobny temat.

ZBILUT SEK

— Jeżeli spostrzegł was obok stogu, podpalą bez gadania jak pochodnię!

Dowódcy czwartej kompanii Smoliaków rozkazał:

— Przepuścić chłopców o dziewiątej wieczorem. Bez potrzeby ani jednego wystrzału. Na prawym skrzydle wywołają zamieszanie, aby odwrócić uwagę fryców. Odwrót ubezpieczysz po sygnale Korablowa. Uważaj, abyś naszych nie ostrzelał w ciemności. Wystaw pewnych obserwatorów...

Dla ubezpieczenia zwiadowców rozkazałem wydzielili dywizjon artylerystyki kapitana Lauszkina i obsługę karabinów maszynowych Iwanowa. Iwanow doskonale orientował się w ciemności. Smoliaków zainteresował się, skąd znam takie szczegóły. Opowiedziałem mu wszystko co wiedziałem o znakomitym strzelcu wyborowym.

Dowódca batalionu spojrzął na zegarek i zaczął się spieszyć. Trzeba było dać czas Korablowi, aby wybrał sobie ludzi oraz przygotował wyposażenie. Umówiliśmy się, kiedy wyruszy i rozstaliśmy się.

Punktualnie o dwudziestej wszedłem do ziemianki dowódcy batalionu. Znajdowało się w niej 8 zwiadowców. Otrzymywali ostatnie instrukcje. Smoliaków chciał mi zameldować według wszelkich zasad. Powstrzymałem go ruchem ręki i powiedziałem:

— Kontynuujcie dalej...

Przyjrzałem się twarzom żołnierzy. Znałem ich wszystkich. Często bywałem gościem w tym pododdziale.

Nie było wśród nich młodszego sierżanta Charina oraz szeregowców Ilcenki i Makarowa. Nie powrócili z ostatniego zwiadu.

Zwiadowcy częściej niż inni narażeni byli na niebezpieczeństwa i dlatego zawsze starałem się poświęcić im szczególnie wiele uwagi. Było mi przyjemnie obserwować jak Smoliaków rozmawiał z nimi naprawdę po ojcowsku. Wnikał we wszelkie szczegóły. W związku z tym, że grupa miała wyruszyć nie bardzo daleko i że powrót jej oczekiwany był rano, żołnierze ubrani byli lekko. Zabierali ze sobą niewielkie zapasy żywności i amunicji. Wszyscy ubrani byli w zielono-żółte opończe.

Problemy wielkiej budowy

dach. Nie była to łatwa praca. Kilkanaście lat temu nie było jeszcze na budowach tylu maszyn. Toteż nadzwyczajnie się różnych materiałów budowlanych. Później wyspecjalizowałem się w produkcji wielkich płyt. Praktykę zdobyłem w betoniarni na osiedlu przy ul. Świerczewskiego. Na Ratajach pracuję od niedawna.

— Na takiej budowie, zwłaszcza w jej początkowym okresie powstaje zapewne wiele problemów?

— Budowa z wielkich płyt, to u nas wciąż jeszcze nowe budownictwo. Dlatego też, gdy znalazłem się na Ratajach nie bardzo wiadomo było, jak wybrnąć z wszystkich przeciwności. Do czego się zabraliśmy, to należało zmieniać ulepszać, przebudowywać. Od noszą takie wrażenie, że ci, którzy projektowali naszą betoniarnię, niewiele mieli do tej pory wspólnego z taką inwestycją. Chodzi mi o praktyczną stronę budowy. To właśnie jeden z najistotniejszych problemów, który tak bardzo komplikuje nam pracę.

— Ale chyba uporalicie się z tymi niedociągnięciami projektowymi, bo przecież już trwa montaż pierwszych domów?

— Niezupełnie. Nadal stale coś usprawniamy i przebudowujemy. Mogę podać kilka drastycznych przykładów. Drzwi w hali produkcyjnej tak zaprojektowano, że nie można było przez nie wprowadzić do wnętrza hali form produkcyjnych. Po prostu były za małe. Musieliśmy rozkładać drzwi, wprowadzić formy, a potem znów zabudować wejście. To znów w hali produkcyjnej zgromadzono według projektu, tak głośne maszyny do prostowania stali i montażu elementów, że pracownicy nie wytrzymywali hałasów

dłużej niż dwie godziny. I znów nasza załoga musiała te mu zaradzić. Teraz budujemy oddzielne pomieszczenie dla niektórych maszyn, aby zmniejszyć hałas. Albo inny przykład: nawet hala produkcyjna jest co najmniej o metr za niska. Nie można w niej postawić form w pozycji pionowej. A wózki do przewożenia wielkich płyt? Zaprojektowano je tak, że płyty wypadają z nich. Znow własnym sposobem musimy i to przerobić.

— Wszystkie to zapewne poważnie opóźnia prace na budowie Rataj?

— Gdyby nie te kłopoty i wiele innych, budowa Rataj byłaby bardziej zaawansowana. Niestety, wciąż powiększa się czas na ulepszenie tego, co nam przygotowali projektanci. Moim zdaniem można wysunąć wniosek, że projektanci stale jeszcze mają zbyt mało kontaktów z samą budową. Stąd nasze późniejsze kłopoty.

— Pracujecie w betoniarni na trzy zmiany?

— Tak. Na swojej zmianie mam około 100 ludzi. Większość załogi to starsi, doświadczeni pracownicy, którzy stawiali domy z wielkich płyt na osiedlu przy ul. Świerczewskiego. Z tymi nie ma kto potów. Gorzej z młodymi. Nie bardzo przykładają się do pracy, chociaż to akord. Przy okazji powtórzę pewną prośbę w imieniu około 300 pracowników betoniarni. Od stycznia tego roku interweniuje w MPK o przesunięcie przystanku autobusów zderających w kierunku Szczepankowa. Chodzi nam o to, by można było wysiadać i wsiadać bliżej betoniarni, to znaczy bliżej ul. Chyżńskiej. MPK jakoś nie przychodzi nam z pomocą.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERSKA

Wynalazek nie w szufladzie, ale...

WIĘCEJ ZAINTERESOWANIA „KRETEM”

Temat tego sympozjum: „Pneumatyczne przebijanie gruntu przy pomocy urządzeń pn. „Kret” *) nie wymaga wielu szczegółowych wyjaśnień. Wynalazek inż. Ziętkiewicza stanowiący rewelację w skali światowej opatentowany został w 1959 r. i po próbach z prototypami „Kret” trafił do seryjnej produkcji. Podjęto ją zresztą nie bez przeszkód, gdyż pierwsze urządzenia okazały się... nieudane. Wprowadzenie zmian kon-

strukcyjnych, opracowanych na Politechnice Gdańskiej po zwolilo na usunięcie usterek. W rezultacie jednak doszło do tego, że „Kret” zyskał swego czasu nie najlepszą markę.

Praktyczne zastosowanie tego urządzenia — po ulepszeniu — wykazało, iż znacznie przewyższa ono stosowane do tychczas tradycyjne metody przebijania gruntu; przy pomocy „Kreta” udało się aż 5-krotnie obniżyć koszty robót ziemnych przy zakładaniu sieci kanalizacyjnych, przewodów gazowych, wodociągów itp. W produkcji znajdują się obecnie dwa udoskonalone typy „Kreta”: 88 ZD i 88 KZ — pracujące bezawaryjnie. Co zatem spowodowało, że „Kretem” zajęto się ponownie w skali ogólnopolskiej?

Przyczyna tkwi nie w braku technicznej sprawności tego urządzenia, lecz w małym stopniu jego wykorzystania do celów krajowych. Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego nie mo że bowiem zwiększyć produkcji „Kretów” z powodu braku zainteresowania ze strony przedsiębiorstw. Tymczasem mogą one jak np. przedsiębiorstwa komunalne czy remontowo-budowlane znacznie usprawnić wykonywanie niektórych prac terenowych przy pomocy „Kreta”. Istnieją także szerokie możliwości wykorzystania tego urządzenia w rolnictwie: przy pracach irygacyjnych większych upraw ogrodnich, melioracji gruntów, czy zaopatrzenia wsi w wodę.

Interesujące eksperymenty z „Kretem” przeprowadzono tak że w jednej z kopalń rudy żelaza. Wykazały one iż są możliwości wykorzystania tego urządzenia przy wierceniu tzw. otworów strzelniczych. Przyznajemy to w efekcie znacznej oszczędności, dzięki wyeliminowaniu importu kosztownych urządzeń wiertniczych, które kupujemy za dewizy.

Większość „Kretów” sprzedawana jest na eksport do wszystkich prawie krajów europejskich. Największym odbiorcą jest Związek Radziecki (pracuje tam około 1000 „Kretów”) na drugim miejscu znajduje się NRD, a na trzecim Bułgaria. Natomiast w kraju urządzeń tych pracuje tylko 150 (!), co biorąc pod uwagę stosunkowo niską cenę „Kreta” (8—12 tys. zł.) jego szybko amortyzację (przy niektórych przebiegach już po 10 godzinach), oraz szerokie możliwości zastosowania tego urządzenia — jest liczbą stanowczo za małą.

Niektóre firmy zagraniczne jak np. amerykańska „Schramm” wykupiły już licencję „Kreta” i udoświadczali jego produkcję. Może się więc rychło okazać, iż opanują one również obsługiwane przez nas rynki zachodnioeuropejskie. Tymczasem — jak stwierdzono w trakcie seminarium, brak pieniędzy na akwizycję, utrudnia stworzenie stałej grupy, która mogłaby się zająć udoskonalaniem pracy „Kreta”. Obecnie nad zagadnieniem tym pracują naukowcy z Politechniki Gdańskiej doc. dr. inż. Kazimierz Zygmunt i doc. inż. Tadeusz Gerlach. Trzeba jednak znacznie rozszerzyć zakres prac i zwiększyć wymianę doświadczeń. Warto by także o myśleć o konsultacjach technicznych dla użytkowników, w których uczestniczyłaby stała ekipa fachowców.

Wszystko to wymaga szczegółowego rozpatrzenia i opracowania uchwalonych w czasie seminarium wniosków. Zajmie się tym powołana przez SIMP specjalna komisja. Wydaje się jednak że pod jednym względem seminarium spełniło już swoje zadanie. Zwróciło mianowicie uwagę na konieczność zainteresowania się tym problemem.

J. W.

*) Sympozjum odbyło się 9 września w Poznańskim Domu Technika.

Nowa powieść Aragona

„Powieść nie jest autobiografią, prostą transpozycją pamięci, jej prawdziwą domeną jest wyobraźnia, to co urojone i dzięki temu właśnie — jak „Werther” lub „Dawid Copperfield” — niezapomniane. Powieść nie może traktować o tym, co mogłoby być, co mogło się wydarzyć”. Są to słowa ze wstępu autorskiego do nowej powieści Louisa Aragona pt. „Blanche ou l'Oubli”.

Ta obszerna, obejmująca blisko 500 stron druk powieść, ukazała się w tych dniach w wydawnictwie Gallimard. Bohaterem Aragona jest lingwista Geoffroy Gaiffier, który jest alter ego autora. W ten sposób powieść Aragona ma właściwie postać zakamuflowanych pamiętników, obejmujących okres od lat dwudziestych do II wojny światowej. Są to jednak szczególniego rodzaju pamiętniki. Pamięć o wydarzeniach i przeżyciach zastąpiona jest przez imaginację autora, który świadomie broni się przed wspomnieniami. W utworze Aragona fabuła jest właściwie tylko pretekstem. Książka jest głębokim esejem na temat nowoczesnej powieści, której początek dał Flaubert, a której Aragon przypisuje kapitalną rolę w nowoczesnym społeczeństwie. „Człowiek pierwotny potrzebuje skóry zwierzęcia i jaskini; człowiek współczesny potrzebuje powieści”...

W nowym dziele Aragona rzeczywistość przeplata się z wyobraźnią. Ze stron powieści wyłania się autor jako człowiek niezwykle złożony, który sam się określa, aby w chwilę potem wymknąć się spod własnej definicji. Książka Aragona — stwierdza Etienne Lalou na łamach paryskiego „Expressu” — stanowi jeszcze jedną próbę wielkiego pisarza zrozumienia wewnętrznego człowieka. (Kt—PAP)

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

batalion

— A może by polecił dowódcy batalionu zorganizowanie polowania?

Smoliaków urodził się w małej wsi pod Czelabińskiem. Surowa przyroda nauczyła go od dzieciństwa znosić mróz, wilgoć, trudne marsze. Był doświadczonym żołnierzem. Cofał się po drogach Ukrainy, walczył nad Wolgą. Był ranny. A w ogóle ostrzelany według wszelkich zasad. Najważniejsze, że wszelkie polecenia wykonywał z zapalem. Żołnierze batalionu byli w nim rozkochani.

Kiedy podczas jednej z bitw Niemcy zaczęli okrążyć punkt dowodzenia Smoliaków, łącznik Żywej ubezpieczył go ogniem z karabinu maszynowego. Żołnierz strzelał do ostatniego naboju. Później wziął się za granaty. Zlikwidował trzydziestu hitlerowców, uratował dowódcę, ale sam zginął.

Byłem pewien, że Smoliaków wykona rozkaz. Major Smoliaków, jak zwykle zabrał się energicznie do sprawy. Tego samego jeszcze dnia, wzięwszy ze sobą starszego strzelca Korablowa, udał się do czwartej kompanii znajdującej się na lewym skrzydle batalionu. Stąd właśnie za równą z niewielkimi wzgórzami można było przy pomocy lornety zobaczyć linię obrony hitlerowców, a za nią na pół rozbite chałupy i domy. Za potokiem, który przecinał przednią linię, przerywały się rowy i okopy. Prawdopodobnie tam znajdował się odcinek bagien i Smoliaków właśnie tam postanowił skierować swoją grupę. Ciemna noc i właściwości terenu pozwoliły żołnierzom przekraść się do stanowisk wroga.

Planując marszruta, Smoliaków i Korablow długo zastanawiali się nad mapą. Uwagę starszego strzelca przyciągnął powiewający od zachodu wiatru wielki stóg słomy. Zaproponował, aby właśnie przy nim wyznaczyć miejsce zbiórki. Dowódca batalionu zauważył jednak:

Czy „era pigułki”?

Dostępna - skuteczna - nieszkodliwa

Inicjatorem nowej metody zapobiegania ciąży był zmarły niedawno biolog amerykański dr Gregory Pinkus. Przed 15 laty zwrócił uwagę na możliwość stworzenia leku, który hamowałby proces wytwarzania jaj w jajniku. W poszukiwaniu takiego środka zatrzymał się na hormonie znajdującym się w ciałku żółtym — progesteronie. W toku badań przeprowadzanych na zwierzętach stwierdził, że wstrzyknięcie tego hormonu powoduje bezpłodność samicy przez okres kilku czy kilkunastu dni.

Używanie jednak progesteronu w większych ilościach byłoby zbyt kosztowne, toteż badacz szukał dalej. W ciągu 2 lat zbadał działanie 175 różnych hormonów i preparatów aż wreszcie natrafił na związek chemiczny — noretynodrel (zawierający progesteron, estrogeny i inne steroidy). Miejszając go jeszcze z innymi dodatkowymi substancjami stwierdził, że działa tak radykalnie, jak żadne inne środki antykoncepcyjne, a przy tym nie szkodzi organizmowi.

Gdy po serii doświadczeń na zwierzętach przystąpił do wypróbowania leku na kobietach i uzyskał potwierdzenie nieszkodliwości, sprawa stała się od razu głośna w świecie. W wielu ośrodkach badawczych i klinicznych zaczęto eksperymentować z nowym lekiem i uzyskiwać te same niezwykle wyniki.

Od 1960 r. lek jest w oficjalnej, aprobowanej przez władze zdrowia sprzedaży w wielu krajach. A produkcją zajęły się liczne fabryki farmaceutyczne. Dziś można naliczyć już kilkadziesiąt specjalistów sprzedających pod różnymi nazwami (Enovid, Ortho-Novum, Etalontin, Gestanon, Anovlar, Lyndiol, Volidan, Ritmicon i wiele innych).

Pigułka antykoncepcyjna stała się więc artykułem maso-

wym, używa jej 12 mln kobiet na całym świecie.

Wpływ tej pigułki na stosunki społeczne, na kształtowanie się nowej moralności, nowych poglądów na sprawy płci — jest tak wielki, że niektórzy socjologowie twierdzą nawet, że w historii ludzkości zaczęła się „era pigułki”...

Miliony kobiet w wielu krajach co wieczór łyka pigułkę, uzyskując w ten sposób zabezpieczenie przed ciążą. Lek ten jest nie tylko skuteczny, ale i nieszkodliwy, co wykazały badania prowadzone przez różne ośrodki naukowe. W grudniu 1965 r. pigułka uzyskała aprobatę 12-osobowego komitetu ekspertów, powołanych przez Światową Organizację Zdrowia. W oficjalnym raporcie stwierdzono wówczas, że obawy co do szkodliwości leku są bezpodstawne i że nie znaleziono żadnych przekonujących dowodów na to, iż lek ten może powodować raka, skrzepę wewnątrzmaczyniową, cukrzycę, zaburzenia w układzie płciowym czy nerwowym. Ale raport, podobnie jak i ogólna opinia lekarzy-specjalistów zaznacza, że nie każda kobieta może go stosować, że istnieją przeciwwskazania, a zakwalifikować do stosowania może tylko lekarz...

Pigułka jest dziś na świecie powszechnie uważana za dobrodziejstwo kobiet, za główny środek w planowaniu rodziny. Należy więc oczekiwać, że i u nas w kraju stanie się łatwo dostępną. Tymczasem jednak, oprócz obietnicy produkcji za rok, sprawa rozpowszechniania ciagle napotyka na przeszkody.

Główną przeszkodą jest niedostateczna znajomość tej sprawy u kobiet i obawa przed nowością. Choć dla pigułki zapalono zielone światło niemal we wszystkich krajach na Zachodzie, u nas zakorzeniona jest jeszcze przesadna obawa

przed rzekomą jej szkodliwością. Wiele kobiet nieufnie odnosi się do pigułki na podstawie zasłyszanej może przed kilkoma laty plotki o komplikacjach, które zdarzają się po zażywaniu. Tym też tłumaczy się fakt, że choć pigułka jest dostępna w każdej klinice położniczo-ginekologicznej (a więc w 10 miastach, gdzie istnieje Akademia Medyczna), w poradniach świadomego macierzyństwa i wprost na receptę lekarską w aptece leków zagranicznych — to jednak rozpowszechnianie posuwa się zbyt wolno.

Jak już wspomnieliśmy, podjęcie szkoliwości zostały już autorytatywnie rozwiane, a pigułkę zalecają lekarze i instytucje, zarówno medyczne jak i społeczne, czego świeżym przykładem były obrady światowego Kongresu Towarzystwa Planowania Rodziny, który się odbył w Santiago (Chile), gdzie wszyscy zgadzali się z opinią, iż lek ten — używany pod kontrolą lekarską — stanowi wielką zdobycz ludzkości.

Za szybkim rozpowszechnieniem pigułki w Polsce przemawia również troska o zdrowie kobiet, które zgłaszają się do lekarzy z prośbą o przerwanie ciąży. Jakkolwiek zabieg taki, wykonywany w szpitalu, nie stanowi zagrożenia życia (co było tak częste dawniej), to jednak powinien być traktowany jako zło tolerowane tylko w poszczególnych przypadkach. Trzeba pamiętać, że tzw. skrobanki rzadko kiedy przechodzą bez przykrych następstw i można im przypisać wiele dolegliwości (łącznie z rakiem), zatrzymujących życie kobiety przez długie lata, a nawet prowadzących do przedwczesnej śmierci. Tymczasem roczna liczba tych operacji utrzymuje się u nas od dłuższego czasu w granicach 200.000 przypadków.

KAZIMIERZ MARKOWICZ

Tragedia klasyczna rozpoczęła przed czterema laty swój pierwszy sezon Okopiński, tragedia klasyczna otwiera go też Zegalski. „Berenika” w inscenizacji nowego dyrektora bardzo różni się jednak od inauguracyjnego spektaklu Marka Okopińskiego. Tamto przedstawienie — „Ifigenia w Taurydzie” rozegrane go stało na dużej scenie, jako wielka, biała, antyczna tragedia. To, zdecydował się pokazać Jerzy Zegalski na małej scenie jako spektakl bardziej kameralny, aktorski, w podwójnym niejakim przebraniu: antycznym i siedemnastowiecznym dworskim. Rzymska tragedia Racine’a, pisarza XVII wieku, wystawiona została bowiem w Teatrze Nowym raczej przez pryzmat współczesnego autorowi teatru dworskiego, niż wierności realiom epoki cesarstwa rzymskiego. Scenograf ubrał tu aktorów w pyszny kostium, w jakim zapewne w latach powstania dramatu najchętniej widziano by starożytnych bohaterów, przestylizował dekorację w duchu klasycyzmu teatrów XVII-wiecznego dworu. Ta koncepcja inscenizacyjna, w kształcie oglądanym na scenie Teatru Nowego wprowadzała jednak pewien zamęt. Okazała się mało spójna z charakterem spektaklu i grą jego aktorów. W ogóle plastyka sceniczna jest tu tym razem nie na miarę sztuki, reżyserii i gry aktorów. Bo sam spektakl wydaje się solidny, wartościowy, ciekawy.

Źródłem i punktem wyjściowym dla „Bereniki” Racine’a było kilka luźnych linijek Swetoniusza. Historia pierwszych dni panowania cesarza Tytusa, okres wahań — czy dochować wierności Rzymowi

TEATR „Berenika” dramat obowiązku i miłości

jego starą moralną zasadą, czy ukochanej kobiecie — obcej królowej. Na tej kanwie zbudował Racine — wielki rywal Corneille’a — czolowy mistrz starego francuskiego dramatu — swą wielką miłosną tragedię. Dramat obowiązków, honoru, wewnętrznych zmagających między miłością a cnotą władcy — rozważa.

Tragedie Racine’a w ostatnich latach w naszych teatrach granych z romantykami, teatr nasz opowiedział się za Szekspirem, za romantykami. Bał się klasycznych tragedii, ich prostoty, szlachetności, patosu, retorycznego wzniosłego monologu. Bał się także osnowy jej fabularnych scenariuszy; spraw brzmiających czasem sceny dla współczesnego widza nadto arealistycznie, podniosłe. Wiele w tym też było zapewne niewiar w możliwości tragiczne współczesnego aktora. Można jednak sądzić, między innymi także i na podstawie poznańskiego spektaklu, że te właśnie obawy są raczej nieuzasadnione. Poza to, po części jednak zachowały chyba swoje miejsce.

Inauguracyjne przedstawienie Teatru Nowego jest więc spektaklem bardzo solidnym aktorsko. Ma ono dwie duże role, role któ-

re przynoszą chwałę wykonawcom. Tytułową: Kazimierę Nogajówną i cesarza: Henryka Machalię. Gra Nogajówna jest może na wet pewnym zaskoczeniem. Można było podejrzewać, że aktorce tej odpowiada raczej inny rodzaj teatru: bardziej realistyczny, współczesny. Z trudnej, złożonej roli królowej wyszła ona tymczasem obronną ręką. Zdobyła się na styl wielkiej tragiczki, na zadziwiającą precyzję wyważenia wszystkich elementów składowych roli: ekspresji, liriki, dramatycznego patosu. Ładną, bardzo pościągliwą, męską, stonowaną rolę zapał też na swym koncie — Henryk Machalić — aktor wszechstronny, z instynktem, z dobrym rzemiosłem. Z dużą kulturą pokazał też Stefan Dřewicz rację stanu doradcy cesarza — Paulina; na słowa uznania zasłużyli również pozostali bohaterzy wieczoru: Zbigniew Stawarz w roli króla Antiocha i Teresa Waśkowska — Fenika.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu „Berenika” tragedia Jean Racine’a w przekładzie Kazimierza Brodzińskiego, opracowaniu Wiesławy Szymborskiej i reżyserii Jerzego Zegalskiego. Scenografia Teresy Połińskiej. Premiera: 16 września 1967 r.

NOTATNIK KULTURALNY

NAGRODY DLA AKTORÓW

Dorocznym zwyczajem dyrektor Teatru „Marinek” Leokadia Serafinowicz ufundowała prywatne nagrody dla aktorów kierowanego przez siebie teatru za najlepsze role sezonu. Nagrodę za osta-

tni sezon otrzymał Jan Harenda, za poprzedni Maria Korzeniowska.

MUZEUM NA 50-LECIE REWOLUCJI

Z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej Muzeum Narodowe w Poznaniu przygotuje dwie wystawy. W halu głównego gmachu Muzeum przy Al. Marcinkowskiego wystawa radzieckiej karykatury politycznej, w Muzeum Rzemiosła Artystycznego: porcelany i srebra rosyjskiego. Otwarcie pierwszej wystawy planowane

jest na 15 października, drugiej na 15 listopada.

PAMIĘTIK WIELKOPOLSKIEGO CHŁOPIA

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka To masza Skorupki pt. „Kto przy Obrze, temu dobrze”. Jest to oryginalny pamiętnik chłopca wielkopolskiego z ziemi gostyńskiej, z przedmową prof. Józefa Burszty. Książka ta jest, zdaniem specjalistów, rewelacją literatury pamiętnikarskiej ostatnich lat. (ob)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmuje zarząd
— MURARZY - TYNKARZY, BETONARZY, MALARZY oraz ROBOTNIKÓW.
Zgłoszenia przyjmuje dział pracy i płacy, ul. Obornicka 227/229, K7219

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, przyjmuje zarząd dla pracy na budowach na terenie m. Poznania:

- KIEROWNIKÓW BUDÓW,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
- MAJSTRÓW,
- MURARZY - TYNKARZY
- BRUKARZY,
- CIESLI,
- PŁYTKARZY,
- BETONARZY,
- KOWALA,
- ŚLUSARZY,
- ELEKTRYKÓW,
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH,
- OPERATORÓW na żurawie wieżowe z uprawnieniami,
- OPERATORÓW sprzętu średniego,
- STRÓŻÓW.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Dla pracowników zamiejscowych możliwość zakwaterowania w Hotelu Robotniczym.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — pokój 100, I piętro. K7182

Przetargi

Internat przy Technikum Energetycznym im. A. Zawadzkiego w Poznaniu, ul. Noskowskiego 10 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie MEBLI DO SYPIALNI MŁODZIEŻOWYCH oraz POMIESZCZENI ADMINISTRACYJNYCH.
Blizszych informacji udziela sekretariat internatu. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu.
Zastrzega się prawo dobrowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn. K7350

„Forma” Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, St. Rynek 52b ogłasza PRZETARG na wykonanie 3000 SZT. STELAŻY DAMSKICH składanych oraz 2000 SZT. STELAŻY MĘSKICH składanych do sukcesywnej dostawy do dnia 30 VI 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w biurze Spółdzielni w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Następnego dnia po upływie tego terminu o godz. 11 nastąpi otwarcie ofert w Spółdzielni.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7291

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie BUDYNKU ACETYLENOWNI wolnostojącej, w Poznaniu, ul. Włsińska 13.
Dokumentacja do wglądu w Sekcji Planowania i Sprawozdawczości Inwestycyjnej — ul. Włsińska nr 13, pokój nr 13, w godzinach od 7-12.
Oferty należy składać w Sekcji Planowania i Sprawozdawczości Inwestycyjnej — ul. Włsińska nr 13, w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Otwarcie ofert nastąpi jedenastego dnia po dniu ukazania się ogłoszenia.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7035

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie następujących ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH — w Warsztacie Szkolno-Produkcyjnym nr 5 — w Wronkach, ulica Włsińska 11:

- a) roboty stolarskie,
- b) roboty szklarskie,
- c) roboty tynkarskie wewnętrzne,
- d) roboty izolacyjne i posadzkowe,
- e) roboty malarskie,
- f) roboty elewacyjne,
- g) wykonanie wentylacji wyciągowo-nawiewnej,
- h) budowa stacji transformatorowej typu ZH-15 B, p. przebudowa linii 15 kV,
- i) przebudowa linii niskiego napięcia.

Termin wykonania — ad/a — do 30 listopada 1967 r., ad/g — do 31 grudnia 1967 r.
Oferty na poszczególne roboty należy składać w terminie do dnia 29 września 1967 r. w zalokowanych kopertach w sekretariacie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski 57.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 września 1967 r.
Blizszych informacji udzieli Dział Ekonomiczno-Administracyjny ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuski 57.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zakład Doskonalenia Zawodowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7183

Fortepianowej gry udziela pedagog, Ratajczak 28 m. 115, tel. 568-49.

Krawcowe potrzebne do pracowni krawieckiej — Promienista 7. 6334g

Dochodząca pani do dziecka potrzebna. Poznań, Marceleska 69 m. 6. 7202g

Małżeństwo przyjmie doradztwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5840g.

Pomoc do dziecka, dochodząca na 4 godz. dziennie potrzebna. Sztydłowska 53 m. 3 (dom WSR). 5851g

Potrzebna pomoc domowa chętnie pozamięscowa. Kościelna 22 m. 2. 5889g

Pomoc domowa uczciwa potrzebna. Warunki dobre, osobny pokój. Ludgarda Szafran, Luboń 3, ul. Zabikowska 31. 3638g

Pomoc domowa potrzebna. Raszyńska 38a m. 4. 6184g

Potrzebna pani do niemożności, 5 godzin dziennie (środmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6400g.

Uczniwa pomoc domowa potrzebna. Poznań, Engla 15 m. 6. 7327g

Pomoc domowa na 5 godzin dziennie przyjmie. Zgłoszenia: Gwardia Ludowa 17 m. 6, po godz. 16. 7236g

Tokarza i ucznia przyjmie Warsztat Ślusarski, Poznań, ul. Głogowska 31. 7009g

Nauka

Rańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na Poznań Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5042g

Pianino krzyżowe. Ul. Galia 2a m. 2. 7426g

Fortepian marki „Eiko” tanio sprzedam. Puszczykowo, Libelta 11. 5847g

Sprzedam traktor „Zetor T25” i sнопowiazalke traktorową. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5798g. 5798g

Nutrie hodowlane sprzedam. Kościan, ul. M. Nowicki 90. 5815g

Sprzedam „Osę” 175 przebieg 6.500. Leśnik, ulica Głogowska 85 m. 3, od godz. 15. 5805g

Samochody

Warszawę 204 — premia PKO zamienie do rozliczenia na nową Skodę 1000 MB. Zastawę, Warszawa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Warszawę Pic-up (furgon) sprzedam. Jackowski 49. 6921gpr.

Sprzedam Wartburg de Lux, stan pierwszorzędny. Tel. 673-003 po godz. 16. 7039g

Ile 8, stan dobry sprzedam. Nad Wierzbakiem 33 m. 15. 7176g

Samochód DKW kabriolet blaszany sprzedam. Poznań-Szczepankowo — Skibowa 11. 7330g

Wartburga 312 sprzedam. Informacje: Tel. 447-73. 7422g

Kupię Fiat 600 do remontu, Noskowskiego 22 m. 5. 5879g

Nieruchomości

Domek, morga ogrodu 80.000 — zł sprzedam. Krzywica, Poznań, Garbary 53. 7262g

Sprzedam dom w Swarzędzu k. Poznania przy ul. Mickiewicza 6 oraz pomieszczenie na warsztat 200 m². Wiadomość: tel. 141 — Swarzędz, godz. 8-16. 7499g

Kupię parcelę względnie wille jednorodzinna przy tramwaju. Jezyce — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6053g.

Willa nowa, wyłączona, 3 oborne pokoje, kuchnia, łazienka, taras, centralne ogrzewanie, 350.000 zł wplaty 300.000, reszta hipoteka bankowa, Junikowo, dom 2-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne, 1.630 m² ogród 165.000; dom nowy, 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, 1.700 m² ogród zadzwonił, blisko Poznania przy stacji 190.000 — spiesznie sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 7433g

Wózki dziecięce, upominki, podarki inżynierów poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 6958g

Sprzedam wózek głośny w dobrym stanie. Chudoby 7 m. 3. 7300g

Kupię wille jednorodzinna wyłączona, niedaleko tramwaju, wyprowadzka do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7244g.

Do sprzedania 1,3 ha ziemi ornej. Wacław Kośka, Góratowo, gromada Swarzędz. 5791g

Kupię wille surowym stanie lub rozpoczętą budowę. Tel. 458-99. 5845g

Sprzedam dobre gospodarstwo 8 ha w pobliżu Gniezna, zelektryfikowane, komunikacja dogodna, szkoła, sklep na miejscu. Stanisław Cebulka, Owieczki, p-ta Działny. 5854g

Sprzedam 5 ha ziemi ornej, peryferie Poznania lub zamienie gospodarstwo z zabudowaniami na dom jednorodzinny. Warunek: blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5863g.

Działkę 7500 m² przedmieście Poznania, uzbrojoną, zagrabszoną z przeznaczeniem na ogrodnictwo z prawem zabudowy domu jednorodzinnego oraz szklarni — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5817g.

Dwie parcele sprzedam — Puszczykowo 897 m² Mośna 2.120 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5765g.

Sprzedam działkę budowlaną na Podolanach 1100 m² lub zamienie na samochód małodziałowy z dopłatą. Poznań, Swierczewskiego 32 m. 6. 7500g

Kupię parcelę w Kiekrzu przy jeziorze. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7008g.

Tanio sprzedam działkę budowlaną 1200 m² Poznań — Staroleka. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5838g.

Zguby

Zgubiono legitym. szkolną wydaną przez L. O. we wrześniu na nazwisko Anna Rakowska, nr 42/65. 130p

W dniu 1. 9. 1967 r. przybłąkał się wilczur. Właściciel może odebrać pod adresem: Kopanina 53a. 7445g

14. 9. 37 r. zgubiono zegarek damski na trasie Rataje — Spławie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Adres: Irena Furmanek, Tulce pow. Środa Wielkop. 7513g

12. 9. 67. godz. 15.30 trasa Zamenhofa — Dzierżyńskiego — Rutkowskiego, pozostawiono w taksowie siatkę z gotówką i oortalorem. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Dzierżyńskiego 170 m. 15. 7463g

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kąkacza 10

K6539

UWAGA! UWAGA!

W Pawilonie Chemii (Nr 30)

na XX Jubileuszowych Targach Krajowych

ORGANIZOWANE SA

POKAZY PRANIA NOWOCZESNYMI PREPARATAMI

oraz

POKAZY MAKIJAŻU,

— na które uprzejmie zapraszamy P. T.

Publiczność

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU

CHEMII GOSPODARCZEJ

K7509

Dnia 16 września 1967 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53, najukochańsza i najdroższa matka i żona, śp.

z GRODZKICH

Danuta Eugenia Baziukiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

C bolesnej stracie zawiadamiają pełni smutku

MAŻ, CORKA, MATKA, SIOSTRA,

BRACIA I RODZINA

7646g

Dnia 18 września 1967 r. odszedł od nas na zawsze mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, w 82 roku życia, śp.

Antoni Grabowski

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Goleńczewie.

W ciężkim smutku pogrążone

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Goleńczewo — Gdynia

7634g

Dnia 17 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, w 84 roku życia, śp.

Stanisław Wawrzyniak

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 1000-lecia, Złotą Odznaką m. Poznania

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczejowej na Dębow.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Niedziałkowskiego 25

7594g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19 „Berenika”; OPERA — g. 19 „Axur, król Ormus”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wstręt” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sami swoi” (pol. 14 l.); BALTUK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Wojenka, wojenka” (rum. 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Lebie diu contra Lebediew” (radz. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Zno wu Max Linder” (franc. 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Zwagi o Al Capone” (jug. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Szczęście” (franc. 18 l.); MI-NIATURKA — g. 15, 17, 19 „Wakacje nad morzem” (rum. 9 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Radosne poranki” (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „W kraju Komanaczów” (USA 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; PALACOWE — g. 15, 17.30 „Sabrina” (USA 14 l.); g. 20 „Pogarda” (franc.-włoski 18 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Małżeństwo po włosku” (franc.-włoski 16 l.); SCALA — g. 16 „Pan Anatol szuka miliona” (pol. 14 l.); g. 18, 20.15 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 l.); TECZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Dwa z Teksasu” (USA 11 l.); WZASOWICZ (Puszczykowie) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Grobowiec Ligei” (ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Sami swoi” (pol. 14 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; ZNIZCZ (Zabikowo) — g. 19 „O carskiej fron” (bułg. 14 l.); FOTOPLASTI-KON — g. 12 — 21 „Podróż po USA” cz. II.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10-15. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne. Narodowe Ateje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki z dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Amia Poznań w kampanii wrześniowej” — godz. 10-20. BWA — Arsenal (St. Rynek) — Bronisław Linke — Malarstwo, rysunki — g. 10-18 (do 4. X.). PTF (Paderewskiego 7) — Z teki członków Związku Polskich Artystów Fotografików” — g. 10-19.

DYZURY

Szpital Przyzakładowy H. Cegielskiego (ul. Dzierżyńskiego) — chirurgia, internia. Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Miodych 7, telefon 511-11). Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, 99; nagie zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba). Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, telefon 623-55 cała doba. Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 103), telefon 666-66. Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 (dysur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414. od 8-21 (w nocy nagie wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM 1 — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 „Mł. rozrywki”; 8.49 Mówi Technik; 9. Dla kl. III i IV; 9.20 „Jaki dziś pięknie i wesoło”; 9.40 Dla przedszkoli „Jesienna bajka”; 10. Sładami Kolberga; 10.20 Z muz. klasycznej; 11. Dla kl. VIII. „Wy chowanie obywatelskie”; 11.49 Rozdanie a dziecko”; 12.10 „Na swojej ską nute”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13. Dla kl. VII i VIII; 13.25 Reportaż z IV Festiwalu Muzyki Polskiej w Bydgoszczy; 14. „Szkoła osobliwości pełna”; 14.15 „Sportowcy wiejszy na start”; 14.30 „Od sola do orkiestry”; 15.05 Dla szkół średnich: „Biologia przy szłości”; 15.25 Konc. solistów; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 18. „Z melodia i piosenka, od Baltuku do Morza Czarnego”; 19.10 „Prze gląd wydarzeń ekonomicznych”; 19.30 Konc. trzech wirtuozów muz. rozrywk.; 20.30 Wiecór literacko-

Inwestycje CSO zagwarantują lepsze zaopatrzenie w owoce i warzywa

Budowa poznańskiej przechowalni opóźniona

Placówki zrzeszone w Centrali Spółdzielni Ogrodniczych rozszerzyły w ostatnich latach znacznie swoją działalność. Jak wynika z szacunków, prawdopodobnie skup osiągnie w tym roku około 64 000 ton warzyw i 15 000 ton owoców. Te ogrodnicze plody są w dodatku rozprawdane w lepszych niż poprzednio warunkach. Placówki CSO nawiązały bowiem kontakty z kółkami rolniczymi i wybudowały wspólnie z nimi przechowalnie dla owoców i warzyw w Jerce, Opalenicy, Kotowiecku, Zagórowie i Kłodawie.

Ogólna powierzchnia przechowalni i komór chłodniczych szacuje się bardzo wysoko, co umożliwia stałe składowanie setek ton owoców i warzyw. Niezależnie od tego istnieje koncepcja wybudowania do 1970 r., wspólnie z kółkami rolniczymi, dalszych 11 przechowalni — chłodni o powierzchni ponad 1000 m² i magazynów przechowalni tylko ze środków własnych spółdzielni ogrodniczych.

20 bm. sesja DRN Nowe Miasto

W środę, 20 bm., o godz. 10, w Domu Kultury Zakładów Metalurgicznych „Pomel”, ul. Krancowa 15, odbędzie się sesja DRN Nowe Miasto.

Sesja poświęcona będzie ocenie dzielnicowego programu poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkanców i pracowników zakładów na lata 1967-70 oraz ustaleniu kierunków jego realizacji. (na)

Jeszcze w tym roku ściany kurtynowe na wieżowcach „Centrum”

Wreszcie, w tym tygodniu, rozpocznie się montaż ścian kurtynowych na domach handlowo-usługowych „Centrum” przy ul. Czerwonej Armii. Ściany, które nadejdą z Gorzowa są gotowe i dlatego można wierzyć, że nie już nie opóźni rozpoczęcia montażu.

Jak nas poinformowało kierownictwo budowy montaż ścian kurtynowych na jednym wieżowcu trwać będzie około miesiąca. Zatem jest nadzieja, że wszystkie trzy wieżowce otrzymają w tym roku ściany zewnętrzne. Ponieważ posiada ją one fakturę zewnętrzną i wewnętrzną nie będzie wielu kłopotów m. in. z malowaniem ścian itp. Tynki otrzymają tylko do ścianki działowej.

Do tej pory pokryto aluminiowymi płytami tylko szczyt jednego z wieżowców.

W oczekiwaniu na gotowe elementy ścian kurtynowych załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, wykonała wiele prac, które pierwotnie planowano na rok 1968. Tak więc budowa „Centrum” nie ustawała ani na moment. Do chwili obecnej na „Centrum” wykonano około 70 proc. prac projektowanych na ten rok. Jeśli zatem nie zajdą nieprzewidziane przeszkody z montowaniem gotowych elementów, do końca grudnia br. roczny plan przeobra na tej budowie będzie zrealizowany, a nawet przekroczony. (a)

muzyczny; 21.36 „Notatnik kulturalny”; 21.46 Konc. zyczeń; 22.35 „Radiowe Studio Piosenki”; 23.15 „Sylwetka kompozytora — Jan Sibelius”; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m UKF 69,74 MHz: 8. Po jednej piosence; 8.45 Kwadrans przebojowy; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10.50 „Eskadra podpalaczy”; 11.25 Utwory Purcella i Bacha; 12.25 „Na muzycznej pięciolini”; 12.50 „Światła idei” felieton; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. „O zaprawianiu ziarna oraz zwalczaniu pędraków i drutowców”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 14. Muzyka do filmów W. Szekspira; 14.30 „Zielone sygnali”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. „Czytamy Ruch Muzyczny”; 15.30 Dla dzieci „Spotkanie w Miynkowie”; 16.05 „Public. miedzynar.”; 17.25 „Lager Public. miedzynar.”; 17.35 Gra Zespół Milana; 17.50 Aud. społeczna; 18.10 Margines muzyczny; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 „Redakcja Techniki o sobie”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturowy; 20. Mistrzowski interpretacje; 21.40 Teatr Radiowy „Wyobraźcie sobie”; pt. „Samaritanin”; 22.20 „Pojęcie wolności w czystym jałuzmie”; 22.35 Muz. kameralna; 23.11 Muz. tan.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

wać zapasami na okres, kiedy można uzyskać za granicą korzystniejsze ceny.

W spółdzielniach ogrodniczych istnieć więc będą nareszcie lepsze możliwości gromadzenia plodów ogrodniczych i rozprawdania ich. Gdyby zatem Dyrekcja Inwestycji Miejskich poczyniła odpowiednie kroki dla szybszego dostarczenia dokumentacji dla urzędów pomocniczych, tak ważna dla Poznania przechowalnia mogłaby być wcześniej wykorzystana dla poprawy zaopatrzenia mieszkańców. (b)

Wśród tych inwestycji własnych największym obiektem będzie przechowalnia chłodnia na Podolanach w Poznaniu, którą wznosi Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza. Wspomniana przechowalnia miała być oddana do użytku w przyszłym roku. Obecnie — jak wszystko wskazuje — termin zostanie przesunięty o rok. Przechowalnia ta korzystać ma ze wspólnej kotłowni, bocznic kolejowej i kolektora, wznieszonych dla kilku zakładów i przedsiębiorstw, które mają powstać w tej okolicy. Dyrekcja Inwestycji Miejskich nie dysponuje jeszcze dokumentacją, potrzebną dla tych pomocniczych urządzeń i Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza musiała w rezultacie zmniejszyć zakres prac przy budowie przechowalni. A szkoda, gdyż zarówno od tej przechowalni, jak też innych w terenie, zlokalizowanych w obrębie baz ogrodniczych, zależał będzie w dużej mierze zaopatrzenie Poznania i innych rejonów.

Mając do dyspozycji przechowalnię można bowiem gromadzić nadmierne w sezonie ilości różnych owoców, przekazywać je do sprzedaży w późniejszym okresie i zapewnić tym samym zaopatrzenie bardziej równomierne. Można również zmniejszać straty, które powstają przy dużym wysypie owoców czy warzyw i dyspono-

Wspominam Panią Nadzieję

Poznański świat muzyczny okryła żałoba. Zmarła prof. Nadzieja Padlewska, pianistka ongi znana w całym kraju, a działająca w naszym mieście przez cały okres międzywojenny. Artystka skończyła jeszcze przed I wojną konserwatorium petersburskie, gdzie studiowała u samych sław m. in. Głazunowa i Rimskiego-Korsakowa. Lekcji fortepianu słuchała w klasie Zofii Małozziomowej uczennicy i asystentki Antoniego Rubinsteina, kompozytora opery „Demon”, wówczas przebież wirtuozów o światowym nazwisku. Młodzieńca Michajłowa Berestnewa swój pierwszy recital dała w Moskwie w r. 1913, po czym następuje seria sukcesów artystki na estradach rosyjskich. Już jako ceniona pianistka wychodzi za mąż za polskiego naukowca dr. Leona Padlewskiego i razem osiadają w Poznaniu, gdzie profesor prowadzi katedrę mikrobiologii na Uniwersytecie Poznańskim.

Nadzieja Berestnewa-Padlewska bierze nader czynny udział w naszym życiu artystycznym, jako solistka i kameralistka. Często grywa w Filharmonii z orkiestrą symfoniczną, a najpiękniej swój popisowy „Koncert b-moll” Czajkowskiego. Występuje gościnnie w innych miastach kraju.

Cała rodzina Padlewskich słynęła z talentów naukowo-artystycznych. Starszy syn Jerzy zapowiadał się jako zdolny architekt. Zginął w r. 1944 zgilotowany przez hitlerowców w Berlinie, za pracę konspiracyjną. Młodszy Roman (skrzypek, pianista, kompozytor i krytyk) padł w powstaniu warszawskim. Dr Leon Padlewski przybity nieszczęściami okupacji umiera na serce.

Po wojnie pani Nadzieja jeszcze przez lat kilkanaście uczy w katowickiej PWSM, utrzymując jednak z Poznaniem żywy kontakt. W pamięci melomanów pozostanie ostatni recital Padlewskiej (w auli naszej Wyższej Szkoły Muzycznej — r. 1952) z pełną rozmachem interpretacją „Appassionaty” Beethovena, z „Poematem” Skriabina i „Sugestiami” Prokofiewa. W sędziwym wieku 80 lat występuje na ekranie telewizyj, ze „Sonatą” Głazunowa, za którą pół wieku wcześniej otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie pianistycznym nad Nową. Przez władze Polski Ludowej wyróżniona była Złotym Krzyżem Zasługi i Orderem Odrodzenia Polski.

Więść o zgonie wybitnej artystki zasmuciła wszystkich, którym sprawy muzyki nie są obce. Uroczystości pogrzebowe Nadziei Padlewskiej odbyły się w minioną sobotę na cmentarzu wilanowskim w Warszawie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

PROGRAM III — UKF 66.62 MHz: 18.05 Sidney Bechet w paryskiej „Olimpi”; 18.25 Piosenki, do których wracamy; 18.38 „Wędka” — słuch.; 19. „Złoty pies” pow.; 19.35 Słynni śpiewacy — Leonard Warren; 20. Muzyczne marzenia; 20.10 Prześciepy w bamboszu — gawęda; 20.20 Para za parą — słynne duety; 20.40 Wszystko o szczęściu — magazyn; 21. „Niedziela będzie dla was”; 21.40 Wieczorne kochanków rozmowy — K. L. Gałczyński; 21.50 Opera — Ryszarda Wagnera: „Tannhäuser”; 22.07 Śpiewa Jacyś Körösy; 22.15 Życie jest piękne — rep.; 22.35 Suita wieczoru; 22.55 Słowo o wyprawie Igora; 23. „Muzyka nocka”; 23.50 Śpiewa Perry Como; 24. Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK — 10. — Dla kl. III — „Warszawa — stolica Polski”; 10.55 — 11.25 Język polski dla kl. X — Lermontow „Maskarada”; 12. — 12.15 — Wspomnienia z wakacji (dla kl. II); — 12.30 — Przysposobienie rolnicze — „Jak wybrać odmiany”; 13.05 — 14.45 — „Pakt” — film z cyklu „Dr Schuetter” prod. NRD; — 15.10 — Przysposobienie rolnicze — „Jak wybrać odmiany”; 15.45 — Politechnika TV — Matematyka — „Calka potrójna” cz. I; 16.25 Politechnika TV — matematyka — „Calka potrójna” cz. II; — 16.55 — Wiadomości; — 17 Dla dzieci — „Złote ręce”; — 17.15 — Tele-

kram; — 17.25 — „Nad Odrą i Baltikiem”; — 17.55 — Gielda pieniężna; — 18.30 — Wszelchnia TV — Magazyn historyczny; — 19.05 — W pracowniach poznańskich naukowców; — 19.20 — Dobranoc i dziennik; — 19.55 — Film krótkometrażowy; — 20.10 — „Pakt” — film TV z cyklu „Dr Schuetter” prod. NRD; 21.50 — Dziennik; — 22.05 — Reportaż filmowy z III etapu sześciodniówki motocyklowej; — 22.20 — Politechnika TV.

ŚRODA: 9.55 — 10.25 — Fizyka dla kl. VI — „Miary”; 10.25 — Film fab. prod. bulg. — „Biedna ulica”; 12.45 — Chemia dla kl. VIII — „Ropa naftowa”; 15.45 — Politechnika TV — Matematyka — „Permutacje i wariacje”; 16.25 — Politechnika TV — matematyka „Kombinacje” — wzór Newtona; 16.55 — Wiadomości; 17 — Film fab. prod. radz. „Dziękuję Dingo”; 18.35 — PKF; 18.50 — Tradycja i współczesność — program z W-wy i Moskwy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Voci” — balet A. Blocha; 20.35 — Światło — magazyn spraw miedzynar. 21.05 — „Koronny świadek” — TV film prod. USA; 21.55 — Dziennik; 22.15 — Reportaż filmowy z IV etapu sześciodniówki motocyklowej (Zakopane); 22.30 — Politechnika TV — matematyka (pow.).

Zastrzega się prawo zmian w programie.

„Eldom” inwestorem obiektu przy ul. Czerwonej Armii 59

Od wielu lat władze architektoniczne naszego miasta poszukiwały inwestora na wybudowanie obiektu przy ul. Czerwonej Armii 59. Jak wiadomo w tym miejscu znajduje się w otoczeniu wysokich budynków, szpetny, niski dom.

W ub. r. na nasz artykuł pt. „Szukamy inwestora” zespół projektantów z Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Stare Miasto, którym wygład centrum leży na sercu, postanowił społecznie opracować dokumentację na ten właśnie budynek. Czyn ten przyczynił się, niewątpliwie do znalezienia inwestora. Jest nim Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom”.

Obecnie dokumentacja wstęp

Zatem, jak wszystko wskazuje wreszcie na miejscu starej, szpetnej kamieniczki, stanie nowocześnie obiekt. Na parterze i pierwszym piętrze znajdzie się w nim salon handlowo-usługowy, na drugim — zakłady naprawcze, a pozostałe kondygnacje przeznaczy się na biura dla administracji „Eldomu”. Do tej pory biura tego przedsiębiorstwa mieszczą się w trzech punktach miasta. Z chwilą wybudowania obiektu przy ul. Czerwonej Armii, „Eldom” przekaże miastu swoje dotychczasowe pomieszczenia.

Budowa nowego obiektu, który ma potrwać 2 lata, może i powinna rozpocząć się w przyszłym roku. Na ten cel centrala „Eldomu” przeznaczyła 2 mln. zł, a na całość prac związanych z budową przeszło 5 mln. zł.

Wierzmy, że władze miasta uczynią wszystko, by budowa ta znalazła się w przyszłorocznym planie. Jeśli bowiem to nie nastąpi, wówczas przedpadną fundusze przyniesane z Warszawy. Byłaby to niepowetowana strata dla naszego miasta, które od kilkunastu lat szukało inwestora. Obecnie, jeśli na reszcie znalazł się chętny do postawienia nowoczesnego obiektu, należy dołożyć starań, by nastąpiło to jak najprędzej. Miejmy nadzieję, że nic nie stanie już na przeszkodzie w budowie obiektu przy Czerwonej Armii 59. Tym bardziej, że najwyższy czas usunąć z centralnej ulicy naszego miasta ślady ostatniej wojny. (a)



Na zdjęciu: tak ma wyglądać nowy budynek przy ul. Czerwonej Armii.

Rys. E. Pawlak

na opracowaną społecznie przez projektantów: A. Gościńskiego, R. Kowalewskiego, E. Pawlaka, W. Piaseckiego, Z. Zygmana i J. Wietki, jest zatwierdzona przez władze architektoniczne miasta. Całość dokumentacji, której wartość przekracza 140 000 zł., będzie gotowa na początku października br. „Eldom” ma zagwarantowane z Warszawy pieniądze na budowę 6-kondygnacyjnego obiektu. Prezydium DRN Stare Miasto przystąpiło już także do wykwaterowywania użytkowników warsztatów, znajdujących się w podwórzu wspomnianego budynku.

Wystawa prac malarskich

Z okazji 20-lecia założenia Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Surowców i Prac Malarskich w minioną niedzielę otwarto w sali Izby Rzemieślniczej wystawę prac malarskich. W 1947 r. warsztatów zrzeszonych w Spółdzielni było 16, obecnie jest ich 146.

Dzięki właściwej polityce gospodarczej, Spółdzielnia co roku poprawiała swoją działalność i obecnie posiada środki finansowe, zabezpieczające dalszy jej rozwój. Dysponując środkami, Zarząd Spółdzielni może udzielać pomocy finansowej członkom. Ostatnio też poprawiło się zaopatrzenie warsztatów. (Stach.)

Przed „Świętem latawca”

PSS „Społem” i Aeroklub Poznański przypominają, że 8 października br. o godz. 9 odbędzie się na lotnisku Zarządu Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych w Ławicy tradycyjne „Święto latawca”. Dla ułatwienia wykonania latawców, młodzi modelarze, którzy wezmą udział w zawodach, mogą w kilku punktach zgłosić się po informacje lub pomoc.

Modelarnia Aeroklubu Poznańskiego, ul. Marcelesińska 21 przyjmuje zainteresowanych w poniedziałki i środy w godz. od 17 do 19, Szkoła Podstawowa nr 77, ul. Findera w poniedziałki i soboty w godz. od 17 do 19. Ogród Jordanowski, ul. Bema w soboty w godz. od 16 do 18, a Komenda Hufca na Grunwaldzie, ul. Grunwaldzka 88 (barak) w poniedziałki w godz. od 17 do 19. (o-a)

echa naszych publikacji

2 RAZY GASTRONOMIA

Mała notka, napomykająca o brudach wokół kiosków PZG w obrębie ZOO, spowodowała dwie dyskusje zakładów gastronomicznych do wyjaśnienia. Lektura tych jest pouczająca; stanowi dośrodek przykład dwu różnych postaw dwu różnych dyrektorów wobec tej samej sprawy: utrzymania czystości wokół kiosków.

Reakcja dyr. S. Pietrzaka z PZG — Kawiarnie jest rzeczowa i naturalna; pouczono agenta o konieczności utrzymania terenu przy kiosku w należytym czystości, sprzątaną każdorazowo, gdy powstanie potrzeba, kiosk dodatkowo zapatrzy się w większą ilość pojemników na odpadki, a ponadto inspektorowi poruczono zwiększenie nadzoru sanitarnego nad omawianą placówką handlu. Natomiast z-ca dyr. d/s produkcyj handlowej PZG — ul. Kramarska 1, K. Prozański, jest zdania, że bałagan wokół kiosku nie zatrudnionego tam pracownika, nie obchodzi; to sprawa — jak pisze — pracowników ZOO. A w ogóle — porządek zależy od kultury konsumentów....

Zgoda. Tylko, że zanim dokona się przyglądany proces edukacji rzeszy społeczeństwa — porządek potrzebny jest zaraz. Nie byłoby go i nie będzie, jeśli inni kierownicy przedsiębiorstw zajmować będą równie formalistyczne stanowisko, jak dyr. K. Prozański.

BANK I 20 GROSZY

Wykpiłmy wprowadzenie przez Bank Inwestycyjny obowiązku opłacania formularzy, związanych z wpłatami na rachunki inwestycyjne, formularzy, służących głównie bankowi. Pobierali no za nie 20 groszy. Otrzymałszy odpowiedź z-cy dyrektora Oddziału Wojewódzkiego tegoż Banku, K. Kocorowski, informując, że naczelny dyrektor BI zarządził zaprzestanie pobierania 20-groszowych opłat za wspomniane druki z dniem 1 bm. (pż)

INFORMUJEMY

Klub MPiK, ul. Ratajczaka 39 zaprasza dzisiaj o godz. 19 na „Przegląd wydarzeń między narodowych”, którego dokona J. Bartkowiak.

Zebrań informacyjne Uniwersytetu Robotniczego ZMS odbędzie się dzisiaj w auli, ul. Nowowiejskiego 29 o godz. 17 o kursach przygotowawczych do klas II — IV technikum ekonomicznego.

Klub Turysty PTTK zaprasza w środę, 20 bm. na wycieczkę krajoznawczą lewym brzegiem doliny warty z Puszczykowską do Puszczy kowa. Spotkanie uczestników na Dworcu Zachodnim o godz. 15.20 z biletem wycieczkowym do Puszczy kowa.

Wielkopolskie Studium Muzyczne, ul. Libelta 26/5 przyjmuje klasę uczniów od wszystkich klas muzycznych bez względu na wiek (fortepian, gitara, akordeon, wiołoneczka, skrzypce i śpiew solowy).